VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

## PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Obrony Narodowej (nr 36)**
- **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 81)**

z dnia 21 lutego 2013 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Obrony Narodowej (nr 36)

# Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 81)

21 lutego 2013 r.

Komisje: Obrony Narodowej oraz Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradujące pod przewodnictwem posła **Jerzego Kozdronia (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, zrealizowały następujący porządek dzienny:

**– pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych (druk nr 560).**

W posiedzeniu udział wzięli: **Wojciech Hajduk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Maciej Strączyński** prezes Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”, **Piotr Raczkowski** sędzia, członek Krajowej Rady Sądownictwa oraz senator **Andrzej Matusiewicz**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Maciej Zaremba** i **Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Monika Bies-Olak, Maria Iwaszkiewicz** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

**Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):**

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie połączonych Komisji: Obrony Narodowej oraz Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Na wstępie chciałbym powitać w imieniu obu komisji ministra sprawiedliwości, pana Hajduka, przedstawicieli Ministra Obrony Narodowej, sędziów z Krajowej Rady Sądownictwa i innych zaproszonych gości, których nie wymieniłem, a którzy na pewno się w sali znajdują.

Proszę państwa, przedmiotem dzisiejszego porządku obrad jest pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo ustroju sądów powszechnych oraz ustawy – Prawo ustroju sądów wojskowych – druk sejmowy nr 560. Na wspólnym posiedzeniu komisji witamy pana senatora Andrzeja Matusiewicza, przedstawiciela wnioskodawców. Udzielam panu senatorowi głosu, bardzo proszę.

**Senator Andrzej Matusiewicz:**

Dziękuję bardzo. Panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, panie ministrze, na wstępie chciałem przeprosić za spóźnienie; akurat miałem również posiedzenie Polsko-Litewskiej Grupy Parlamentarnej. Chciałem też przeprosić za nieobecność w dniu 27 września, ale wówczas byłem na urlopie. Na dwa dni wcześniej dostałem zawiadomienie o posiedzeniu z Kancelarii Sejmu i odpowiedziałem, że nie będę obecny. Później przeczytałem protokół z posiedzenia. Okazuje się, że były prowadzone poszukiwania mojej skromnej osoby.

Wracając do meritum sprawy. Może zacznę od tego, że Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów podjął w dniu 20 grudnia 2007 roku uchwałę wpisaną do księgi zasad prawnych w składzie siódemkowym. Uchwała stwierdza, że sądy orzekające w sprawach karnych o przestępstwa z dekretu o stanie wojennym z dnia 12 grudnia 1981 roku nie były zwolnione z obowiązku stosowania retroaktywnych przepisów karnych rangi ustawowej ze względu na niezamieszczenie w Konstytucji PRL zakazu tworzenia przepisów karnych z mocą wsteczną.

Trybunał Konstytucyjny przy okazji rozpoznawania sprawy, która również najpierw była rozstrzygana na podstawie art. 80 § 2b ustawy – Prawo o ustroju sądów powszech-

nych, wydał wykładnię tego przepisu. Trybunał uznał, że przepis wymaga zasadniczej wykładni ustawy, że jest niezgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. A mianowicie, raz nawiązał do demokratycznego państwa prawa uwzględniającego zasadę sprawiedliwości społecznej oraz uwzględniającego zasadę przyzwoitej, poprawnej legislacji. I również nawiązał do tej przesłanki, która była w wymienionym artykule jako przesłanka alternatywna do przesłanki oczywistej bezzasadności. Jak gdyby w uzasadnieniu określił tę oczywistą bezzasadność jako kwalifikowaną bezzasadność, która występuje wtedy, jeżeli nie ma żadnych wątpliwości co do rozstrzygnięcia, że dane roszczenie, dane żądanie, jest inaczej określając bezprzedmiotowe. Takie przykłady mamy zarówno w procedurze karnej, jak i w procedurze cywilnej. Przypomnę art. 395 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego; sąd może zmienić własne postanowienie, jeżeli uzna, że zażalenie jest uzasadnione. Trybunał Konstytucyjny w swojej wykładni uznał, że ustawodawca powinien się zająć ustaleniem przesłanek, które są określone w art. 80 § 2b. Przypomnę, że jest to przesłanka badania wymogów formalnych wniosków, tak jak wynika to z przepisów Kodeksu postępowania karnego. Przesłanka druga dotyczy oczywistej bezzasadności. Ta druga przesłanka jest przesłanką merytoryczną.

Jeżeli chodzi o orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, to przypomnę, że znalazło się w nim zdanie odrębne ówczesnego sędziego Trybunału Konstytucyjnego, pani prof. Ewy Łętowskiej, która również uznała w odrębnym zdaniu, że przesłankę merytoryczną powinien badać sąd.

Stanowisko podmiotów, do których się zwracała Komisja Ustawodawcza Senatu, jest między innymi takie: Krajowa Rada Sądownictwa nie sprzeciwiała się proponowanym zmianom, jak również Pierwszy Prezes Sąd Najwyższego. Uwag nie zgłosiła także Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Minister Obrony Narodowej, Krajowa Rada Radców Prawnych, Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa i Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego. Natomiast Stowarzyszenie Sędziów THEMIS uznało, że warunek oczywistej bezzasadności jest w dotąd obowiązującym przepisie spełniony poprzez instytucję zażalenia. Stowarzyszenie Sędziów THEMIS wystąpiło również z ewentualną propozycją. W razie oczywistej bezzasadności o dalszym losie decydował wprawdzie sąd dyscyplinarny, jednak na posiedzeniu niejawnym, bez udziału zainteresowanych stron, z tym że nie ma wzmianki co do tego, jaki środek zaskarżenia powinien przysługiwać. Chyba należy domniemywać, że na zasadach ogólnych przysługiwałoby też zażalenie.

Również zmiana senacka, która eliminuje przesłankę oczywistej bezzasadności, dotyczy art. 30 § 5 ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych. Takie przedłożenie przedstawiam Wysokim Komisjom. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):**

Dziękuję. Bardzo proszę, otwieram dyskusję. Jesteśmy w trakcie pierwszego czytania. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę zgłoszeń ze strony posłów. Czy ktoś z zaproszonych gości chciałby zabrać głos? Bardzo proszę. Panie ministrze, może pan podsumowałby dyskusję? Najpierw byśmy poprosili, żeby wystąpili zaproszeni goście, a potem pan minister przedstawi stanowisko w imieniu rządu.

Bardzo proszę, pan sędzia Strączyński.

**Prezes Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia" Maciej Strączyński:**

Szanowni państwo, jako prezes Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia", największej polskiej organizacji sędziowskiej, chciałbym zwrócić uwagę państwa na rzecz następującą. Otóż na senacki projekt trzeba spojrzeć z dwóch punktów widzenia; po pierwsze jego przyczyny, po drugie – jego skutki. Nie da się ukryć, że przyczyną, dla której projekt ustawy został złożony, są dwa orzeczenia, najpierw orzeczenie Sadu Najwyższego, które omówił pan senator, a potem orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego.

Na wstępie powiem, proszę państwa, że nie podzielam poglądu Sądu Najwyższego przedstawionego w uchwale, a to dlatego, że jak słusznie zauważono w argumentacji, również w Trybunale, jeżeli coś wymaga zasadniczej wykładni ustawy, to nie jest to oczywiste. A więc nie można mówić o oczywistej bezzasadności wniosku, jeżeli aby dojść do tej oczywistej bezzasadności, to trzeba było dokonać zasadniczej wykładni ustawy. Moim zdaniem, jedno zaprzecza drugiemu. Zapadło takie orzeczenie. W efekcie, ponie-

waż jest to zasada prawna niewzruszalna i nie ma jej sposobu zaskarżenia, Rzecznik Praw Obywatelskich znalazł okrężny dosyć sposób w postaci zaskarżenia do Trybunału Konstytucyjnego przepisu, na podstawie którego Sąd Najwyższy wydał uchwałę. Trybunał Konstytucyjny orzekł w sposób dosyć osobliwy, ponieważ wydał tak zwany wyrok interpretacyjny. To nie jest wyrok, który jednoznacznie stwierdza, że przepis jest niezgodny z konstytucją. Wyrok brzmi, że przepis jest niezgodny z konstytucją w zakresie, w jakim występuje pojęcie wniosku oczywiście bezzasadnego, także wtedy, jeżeli jest rozumiany w ten sposób, że oczywista bezzasadność wniosku obejmuje zasadniczą wykładnię ustawy.

Proszę państwa, to jest już stosowanie przepisu, a nie jego treść. Najlepszym dowodem, że w tym przypadku orzeczenie Trybunału jest, powiedzmy, kontrowersyjne, jest fakt, że przy czternastu orzekających sędziach zgłoszono sześć zdań odrębnych, a więc wyrok zapadł stosunkiem głosów 8:6, przy czym przewodniczący składu sędziowskiego był jednym z tych sędziów, którzy zgłosili zdanie odrębne. Zatem *de facto* o treści orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego zadecydował jeden głos.

Wszyscy sędziowie Trybunału, którzy wypowiadali się przeciwko wyrokowi stwierdzali, że Trybunał zmierza do orzekania w sprawie, w której w ogóle orzekać nie powinien, bo w rzeczywistości neguje orzeczenie Sądu Najwyższego, neguje zasadę prawną, a nie samą treść przepisu. Dlatego uważamy, proszę państwa, że sama podstawa i jakby start do dyskusji jest o tyle chybiony, że w rzeczywistości Sąd Najwyższy i Trybunał Konstytucyjny wdały się w spór. To jest niedobry spór, bo niedobrze jest kiedy Sąd Najwyższy i Trybunał Konstytucyjny się ze sobą spierają, ale doszło do takiej sytuacji i takie jest podłoże wyroku Trybunału. Trybunał Konstytucyjny uznał, że nie należy art. 80 § 2b ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych tak rozumieć i tak stosować, jak zrobił to Sąd Najwyższy, bo wtedy zastosowanie tego przepisu jest niezgodne z konstytucją. Ale – proszę państwa – to nie znaczy, że z konstytucją jest niezgodny cały przepis.

To była pierwsza kwestia, teraz druga – przechodzę do skutków ustawy. Otóż, co się stanie jeżeli ustawa zostanie uchwalona w takiej wersji, a co jeśli nie? Jeżeli zostanie uchwalona, to prezesi sądów stracą możliwość wstępnej kontroli wniosków o uchylenie immunitetu sędziowskiego. A proszę państwa, żyjemy w czasach, w których tego typu wnioski mogą być składane z bardzo różnych i bardzo wątpliwych przyczyn. Doczekaliśmy się czasów, w których oskarżeni, działając przez swoich obrońców, w celu zablokowania postępowań sądowych składają przeciwko sędziom pozwy o naruszenie dóbr osobistych i skargi dyscyplinarne. Po co to robią? Robią to po to, żeby żądać wyłączenia sędziego ze sprawy i zatrzymać proces sądowy. To w końcu niejeden oskarżony, jeżeli wie że popełnił przestępstwo, nie jest specjalnie zainteresowany tym, aby szybko zapadł wyrok skazujący; woli sprawę przewlekać.

Do czego dojdzie jeżeli ustawa zostanie uchwalona? Otóż, prezes sądu nie będzie miał możliwości zatrzymania takiego postępowania. Sprawa będzie musiała trafić do sądu apelacyjnego, który musi rozpoznać sprawę na posiedzeniu w składzie trzech sędziów, zawiadomić strony, może nawet z udziałem osoby wnioskującej, może nawet oskarżonego, którego sędzia akurat sądzi, występującego z pełnomocnikiem. Następnie sąd apelacyjny dopiero wyda orzeczenie w pierwszej instancji. Potem mamy jeszcze zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania immunitetowego. Ono trafia do Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy musi się zajmować sprawą, a w międzyczasie, być może, zablokowany zostanie całkowicie proces karny, dla którego sprawę wniesiono albo nawet nastąpi przedawnienie.

W dzisiejszym stanie, jeżeli prezes sądu odmówi przyjęcia wniosku, stronie przysługuje zażalenie do sądu dyscyplinarnego, którym jest sąd apelacyjny. A więc nie byle jaki sąd, tylko sąd bardzo wysoki rangą. I ten sąd sprawę rozpozna. A tutaj nastąpi podwojenie procedury, która znacznie wydłuży postępowanie immunitetowe w tych sprawach, które – podkreślam – są bezzasadne. Nie powinno się wydłużać postępowania, bo to źle wpłynie na sprawność postępowania sądowego. Pomijam kwestię sędziów, bo sędzia wiedząc, że wniosek jest bezzasadny, będzie co najwyżej zirytowany albo w ogóle nie przyjdzie na posiedzenie, bo będzie miał pełne zaufanie do składu orzekającego w sądzie dyscyplinarnym.

Natomiast co się stanie, jeżeli tej ustawy państwo nie uchwalicie? I to jest ostatni wątek mojego wystąpienia. Ten przepis będzie nadal obowiązywał, będzie w obrocie prawnym, tylko z zastrzeżeniem Trybunału Konstytucyjnego, że nie należy go stosować tak, jak zrobił to Sąd Najwyższy. Proszę państwa, znamy już takie przepisy, które zostały uznane za niekonstytucyjne w pewnym zakresie, a które funkcjonują. Przytoczę państwu tylko jeden taki przepis, żeby nie przedłużać. Jest taki przepis, który mówi, że wznawia się postępowanie sądowe, jeśli Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodny z konstytucją przepis będący podstawą skazania. Trybunał, proszę państwa, odpowiedział „nie". Bo może być jeszcze inny, ważny przepis, który wpłynął na tok postępowania, nie ten, który jest podstawą skazania, a jest niezgodny z konstytucją. W związku z tym, proszę państwa, ten przepis obowiązuje z zastrzeżeniem Trybunału. Obowiązuje na takiej zasadzie, że Trybunał Konstytucyjny wskazał wykładnię jego stosowania.

Dlatego, proszę państwa, składamy wniosek o odrzucenie projektu ustawy. Uważamy, że dla dobra sprawności postępowania obecny przepis powinien pozostać, bo nie jesteśmy w stanie tak zmienić procedury, aby sądy mogły funkcjonować sprawnie i w szybki sposób, bez udziału sądu, bez udziału stron. Tego nie da się zrobić.

**Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):**

Dziękuję. Dziękuję za wyczerpujące, jasne przedstawienie sprawy. Tylko jedna uwaga – nie może pan składać wniosków.

**Sędzia Maciej Strączyński:**

Ale mogę wyrazić opinię i tak to proszę rozumieć.

**Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):**

Pan sędzia z Krajowej Rady Sądownictwa. Bardzo proszę, przedstawiamy się.

**Członek Krajowej Rady Sądownictwa sędzia Piotr Raczkowski:**

Sędzia Piotr Raczkowski. Pan senator poinformował, że Krajowa Rada Sądownictwa nie sprzeciwiła się i wyraziła pozytywne stanowisko.

**Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):**

Poprosimy głośniej.

**Sędzia Piotr Raczkowski:**

Jestem lekko przeziębiony, panie przewodniczący, bardzo przepraszam. Krajowa Rada nie zaopiniowała pozytywnie wniosku, tylko nie sprzeciwiła się propozycjom Senatu. Zaznaczyła jednak, żeby – może zacytuję. Postulowaliśmy o to, żeby procedura była uproszczona w przypadku wniosku prokuratora o badanych sytuacjach oczywistej bezzasadności. Chodziło o sytuację, o której wspomniał pan senator, a zdaje się Stowarzyszenie Sędziów Polskich też to samo mówiło. My mamy dalsze rozwiązanie. Uważamy, że jeżeli już taka zmiana ustawy byłaby konieczna, to wówczas procedura musiałaby być wpisana w ustawę – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawę – Prawo o ustroju sądów wojskowych. Czyli że to się odbywa bez udziału stron. A zażalenie, które jest kierowane do Sądu Najwyższego i postępowanie zażaleniowe odbywa się również bez udziału stron.

Taki warunek gwarantowałby ewentualnie, że to będzie szybko i sprawnie. Bo jeżeli zrobimy to z udziałem stron, to jak wspominał pan sędzia, na pewno wydłuży procedurę. Dziękuję, to wszystko.

**Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):**

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa chciał zabrać głos? Wobec tego poproszę pana ministra, żeby podsumował i powiedział ostatnie słowo, jakie ma w tej sprawie.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Hajduk:**

Proszę państwa, stanowisko rządu jest negatywne do senackiego projektu ustawy. Jest negatywne z tych przyczyn, które idealnie wyjaśnił pan sędzia Strączyński. Mianowicie, Trybunał Konstytucyjny nie zakwestionował konstytucyjności przepisu, a tylko wskazał jak ten przepis nie może być interpretowany. Innymi słowy, nawet jeżeli poprzednio mieliśmy sytuację, że były wątpliwości natury interpretacyjnej, to teraz tych wątpliwości

nie ma. I ten przepis może tylko w prawidłowy sposób funkcjonować w obrocie prawnym. Innymi słowy, przepis jest zgodny z konstytucją, wiemy jak go nie interpretować. A wprowadzenie zmian proponowanych w projekcie ustawy, jak słusznie wskazał pan sędzia, spowoduje, przypuszczalnie spowoduje, lawinowe nadsyłanie wniosków o ściganie sędziów po to, żeby przewlekać postępowania. Różne są przyczyny takiego stanu rzeczy, między innymi takie, że część oskarżonych nie jest zainteresowana ich szybkim skazaniem, albo część pozwanych czy powodów nie jest zainteresowana tym, żeby konkretny sędzia rozpoznawał ich sprawę ze względu na taki a nie inny ich stosunek do osoby danego sędziego. Stanowisko rządu jest takie, że obecnie ukształtowany stan prawny jest stanem pożądanym i nie należy tego ruszać. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):**

Dziękuję. Panie senatorze, słyszał pan wypowiedzi przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości – sędziów, samorządu sędziowskiego. Co pan na to?

**Senator Andrzej Matusiewicz:**

Słyszałem te wypowiedzi. Oczywiście, są one zgodne z przedstawionymi wcześniej opiniami. Chciałem tylko jedno dopowiedzieć, żeby państwo mieli świadomość, że proponowany przepis dotyczy przede wszystkim sędziów, którzy orzekali w stanie wojennym z dekretu o stanie wojennym. Wiedzieli o tym, że przepisy Konstytucji PRL-u nie zawierały zasady *lex retro non agit*. Przypomnę, że dekret był uchwalony 12 grudnia 1981 r., a opublikowany ponoć 14 grudnia.

Znam stany faktyczne, na przykład w jednej z miejscowości na Podkarpaciu 13 grudnia miał miejsce strajk generalny w jednym z zakładów pracy. Po referendum załogi o przystąpieniu do strajku, oskarżeni zostali tylko przewodniczący Komisji Zakładowej i jego zastępca. Wyrok zapadł w trybie doraźnym, oskarżeni dostali po 3 lata pozbawienia wolności. Przypomnę, że nie było środka odwoławczego. Można było napisać podanie o rewizję nadzwyczajną do Ministra Sprawiedliwości lub Prokuratora Generalnego. Są tacy sędziowie, którzy mimo iż orzekali w tych sprawach, w dalszym ciągu funkcjonują w wymiarze sprawiedliwości. W dalszym ciągu byli sędziami sądu okręgowego w stanie spoczynku, niektórzy awansowali do sądu apelacyjnego. Chodzi tutaj o taką sprawę, która dotyczyła sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku.

**Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):**

Rozumiem, panie senatorze, ale przedstawia pan sprawę na tle uchwalenia ustawy, która ma generalnie obowiązywać wszystkich sędziów.

**Senator Andrzej Matusiewicz:**

Tak, ale argument, że ma dotyczyć wszystkich sędziów… W latach 2009–2011 było 81 takich wniosków, 81 wniosków przez trzy lata, a może mniej. Chciałem to tylko powiedzieć, żebyście państwo mieli świadomość, o jakiej sprawie mówimy, bo dzisiaj zasłanianie się tym, że może dotyczyć…, że są wyłączenia sędziów, że wnioski są bezzasadne i niech to rozpoznaje sąd... Dlaczego ma być taki swoisty przedsąd?

**Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):**

Ale panie senatorze, przecież na odmowę prezesa przysługuje zażalenie do sądu apelacyjnego.

**Senator Andrzej Matusiewicz:**

Zgadza się.

**Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):**

I sąd apelacyjny będzie zażalenie rozpatrywał. Istnieje zasadność odmowy przyjęcie tego wniosku.

**Senator Andrzej Matusiewicz:**

A ile mamy takich spraw? Czy jest ich wykaz? Natomiast znam tylko jednego sędziego…

**Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):**

Natomiast zgodzi się pan, panie senatorze, że musimy ważyć interesy. Z jednej strony mamy dobro wymiaru sprawiedliwości, żebyśmy nie sparaliżowali wymiaru sprawiedli-

wości. A więc kwestia szybkości postępowania, możliwości załatwienia usprawiedliwionej sprawy jednej czy drugiej strony. A z drugiej strony wprowadzamy takie przepisy, takie procedury, które będą to nam uniemożliwiały. Dlatego chciałem, żeby pan senator to wziął pod uwagę. Co pan sądzi na ten temat?

**Senator Andrzej Matusiewicz:**

Panie przewodniczący, odwołam się do uzasadnienia Trybunału Konstytucyjnego. Powinna też być brana pod uwagę zasada sprawiedliwości społecznej, bo jest to zapisane w art. 2 Konstytucji.

**Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):**

Ale poza zasadą sprawiedliwości społecznej mamy również prawo do sprawiedliwego i rychłego rozpoznania sprawy sądowej. Dobrze. Pan poseł Wziątek prosił o głos. Bardzo proszę.

**Poseł Stanisław Wziątek (SLD):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Uważam, że wykładnia przedstawiona przez pana sędziego, prezentująca stan rzeczy z punktu widzenia merytorycznego i funkcjonalnego, dotyczy sprawnie funkcjonującego wymiaru sprawiedliwości. Zmiana obowiązującego prawa spowoduje zakłócenie normalnego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Nie ma konieczności doprowadzenia do zmiany prawa, dlatego że Trybunał Konstytucyjny nie wskazał konieczności dokonywania tej zmiany ze względu na to, że jest to tylko wyrok interpretacyjny. To oznacza, że możemy pozostawić dokładnie stan prawny, który obecnie obowiązuje. W związku z tym sugeruję, abyśmy wniosek, który zaproponował pan sędzia, przyjęli jako posłowie i zaproponowali odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

**Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):**

Dobrze. Panie pośle, rozumiem, że składa pan wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Proszę państwa. Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę; pani poseł Małgorzata Szmajdzińska.

**Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska (SLD):**

Chciałam powiedzieć tylko jedną rzecz. Może nie jestem wyrazicielką większości, tylko samej siebie. Po prostu nie bardzo zrozumiałam tego co pan senator powiedział w swoim ostatnim wystąpieniu. Bo to co mówił nijak się ma do merytorycznej wartości tematu, o którym dzisiaj dyskutujemy. Przyznam, że nie przemawia do mnie zupełnie motywacja przedstawiona przez pana senatora. Nie wiem, na ile to jest…

**Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):**

Proszę panią poseł, bez podchwytliwych pytań i takich uwag. Dobrze?

**Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska (SLD):**

Dobrze. W takim razie już kończę.

**Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):**

Wobec tego mamy wniosek…

**Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska (SLD):**

Proszę, żebyśmy zamknęli dyskusję i wzięli pod uwagę to co zaproponował pan poseł Wziątek.

**Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):**

Dobrze. Mamy wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych. Słucham pana posła, poseł Jaworski.

**Poseł Andrzej Jaworski (PiS):**

Mam wniosek przeciwny. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):**

Dobrze. Pan poseł Jaworski składa wniosek przeciwny.

Mam propozycję, żebyśmy głosowali w ten sposób; jeżeli większość posłów będzie za odrzuceniem projektu ustawy, a mniejszość przeciw, to sprawę rozstrzygniemy w jednym głosowaniu. Będzie bezzasadność drugiego wniosku. Dobrze.

Wobec tego kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych?

**Sekretarz Komisji Jacek Zientarski:**

18 głosów za.

**Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):**

Dziękuję. Kto jest przeciwny?

**Sekretarz Komisji Jacek Zientarski:**

8 głosów przeciw.

**Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):**

Czy ktoś się wstrzymał?

**Sekretarz Komisji Jacek Zientarski:**

1 głos wstrzymujący. Wniosek uzyskał większość.

**Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):**

Dobrze. Proszę państwa, wniosek z tego, że odrzuciliśmy w pierwszym czytaniu senacki projekt ustawy. Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Miałbym taką propozycję. Mamy wśród nas posła, który zasiada w Krajowej Radzie Sądownictwa. Może by nam ten wniosek zreferował? Czy pan poseł Krzysztof Kwiatkowski zgodziłby się na to?

**Poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):**

Panie przewodniczący. Gdyby tym razem ten zaszczyt mógł mnie ominąć…

**Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):**

Ominąć ma pana? Dobrze. A może pan poseł Michał Szczerba zgodzi się? Czy też chce, żeby go ten zaszczyt ominął?

**Poseł Michał Szczerba (PO):**

Nie mogę odmówić panu przewodniczącemu. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):**

Dziękuję. Proszę państwa, czy jest zgoda na posła sprawozdawcę, pana Michała Szczerbę, czy są jakieś inne propozycje? Jeżeli nie ma, to wobec tego nie będziemy głosować.

Dziękuję. Zamykam posiedzenie obu komisji.